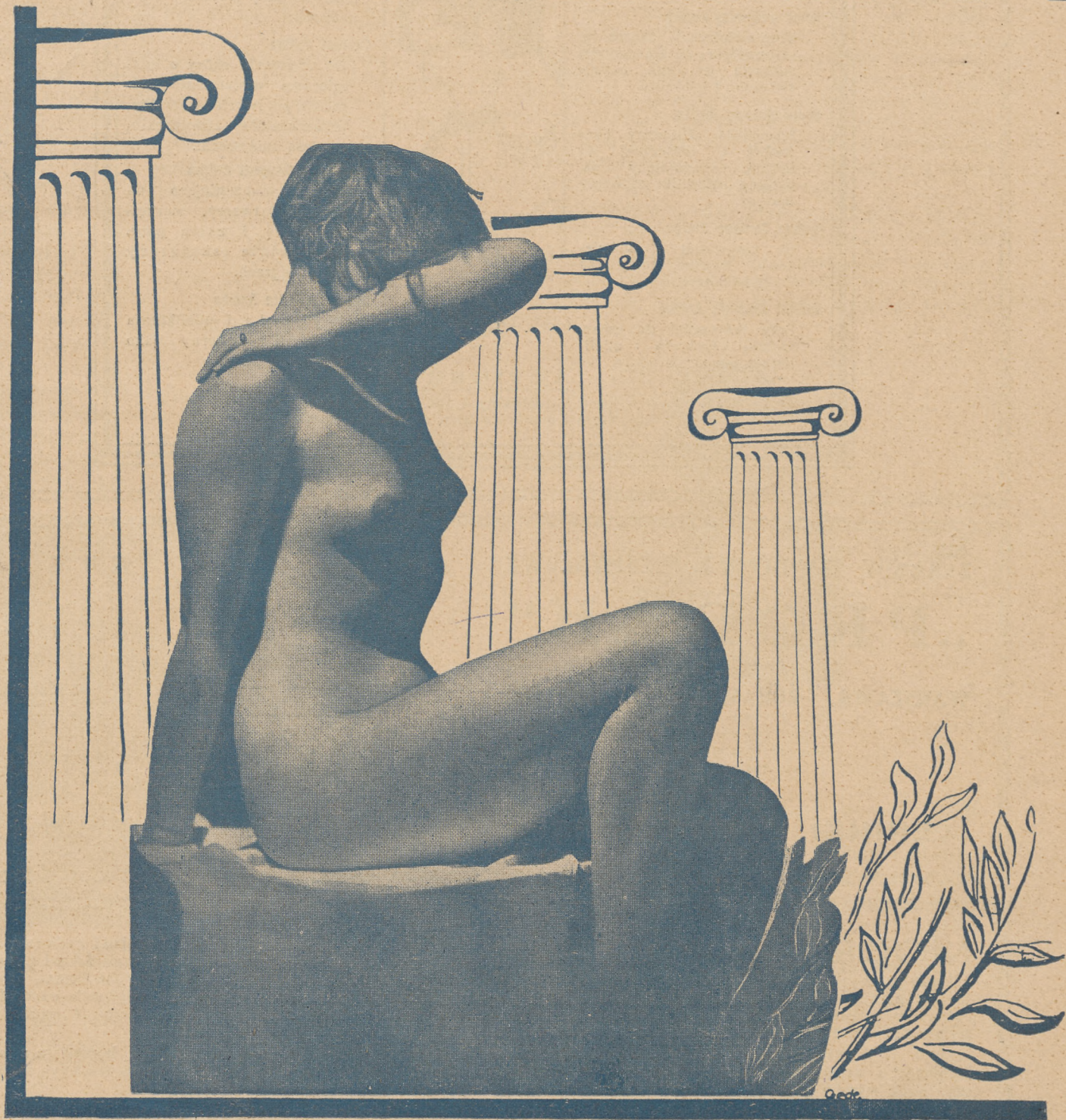


CENA NUMERU 50 GROSZY.

KOSMETYKA NOWOCZESNA

NUMER ZAWIERA: CIEKawe ARTYKUŁY O PIELĘGNOWANIU URODY
(CERY I WŁOSÓW), RADY PRAKTYCZNE, PRZEPISY KOSMETYCZNE,
REDAGOWANE PRZECZ LEKARZY SPECJALISTÓW I KOSMETYKÓW.



NR. 12. WRZESIEŃ 1934 r. ROK I.



Kosmetyka wytwornej Pani

ANTIBA

SIE. GE. LUDWIK SPIESS i SYN SA
WARSZAWA

DLA CERY SUCHEJ

Krem do oczyszczania skóry

Oczyszcza gruntownie naskórek ze wszelkich zanieczyszczeń mechanicznych jak kurz, puder lub szminka.

Krem odżywczy Antiba

Przy zwięzłej skórze ze skłonnością do zmarszczek, odżywia naskórek nadaje świeżość i gładkość.

Krem ziołowy Antiba

Specjalnie skuteczny przy suchej i łuszczącej się skórze, zawierający naturalne składniki ziół aromatycznych.

Lotion Tonique Antiba

Do zmywania i odświeżania twarzy, oczyszcza i wybiela cerę.

Extrait Antiride Antiba

Przy skłonności do zmarszczek, wzmacnia i udelikatnia naskórek.



DLA CERY TŁUSTEJ

Otrąbki migdałowe kosmetyczne

Zawierają oprócz otrąbek proszkowany korzeń fiołkowy. Do mycia wzmian mydła przy cerach wrażliwych.

Ocetoal Antiba

Do zmywania skóry o nadmiernym wydzielaniu gruczołów potowych i łojowych, przeciwdziała zwięczeniu, zwalcza zmarszczki.

Tonique Astringent Antiba

Działa wzmacniająco na mięśnie twarzy, oczyszcza skórę i zwęża pory. Specjalnie skuteczny przy wągrach.

Krem Haz-Elite Antiba

Wybiela i udelikatnia naskórek, wyborny jako krem pod puder.

ACTICRÈME

aktywowany krem hormonalny o sile 500 jedn. biol. w 1 g.,
regeneruje i odmładza cerę, usuwa zmarszczki.

ZAKŁADY HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

„PRODAK”

SP. Z O. O.

WARSZAWA, ŻÓRAWIA 33. TEL. 889-99

WSZELKIE PREPARATY DLA
GABINETÓW KOSMETYCZNYCH

CENNIKI I PRÓBY BEZPŁATNIE NA ŻĄDANIE PUDRY

KREMY

LOTIONY

MASECZKI

SZMINKI

MODELE-KROJE!

Elegancka Pani posługuje się jedynie modelami-krojami papierowymi, wykonanymi w jedynej prawdziwej krajowej wytwórni Maison-Phenix, istniejącej od 1860 r. -- WARSZAWA, Niecała 12 m. 36 -- parter w podwórzu. Firma ta wykonuje kroje do wszystkich bez wyjątku żurnali, według podanej miary, ściśle dopasowanymi, względnie na ogólny rozmiar. Na prowincję wysyłamy po opłaceniu należności na P. K. O. Nr. 27.915 Zamówienie kierować wprost do Maison-Phenix, Warszawa, Niecała 12 m. 36.

Kupując w naszej firmie krój-model (posiadamy również na składzie gotowe) nie tylko, że korzystasz z jego idealnego i bezkonkurencyjnego wykonania (za co gwarantujemy), — spełniasz również i dobry uczynek obywatelski popierając wyroby Krajowe.

Żadnych filii nie posiadamy.

Unikać naśladownictw.

Znajomość swej cery obowiązuje.

Poddajcie się badaniu kosmetycznemu.

*Zachowanie piękności jest sztuką.
Pielęgnowanie urody jest nauką.*

Jak łatwo jest odróżnić osobę pielęgnującą i dbającą o swą cerę od osoby, która stawia tą dbałość na ostatnim miejscu. Dlaczego kobiety teraz tak powoli się starzeją? Na to pytanie mogą odpowiedzieć tylko te panie, które nie czekały, aż nieuchronny czas zniszczy ich urodę lecz czyniły wszystko dla utrzymania jej bez końca, nie żałując na to czasu, ani środków.

Dwie — trzy godziny tygodniowo, poświęcone pielęgnowaniu urody, oprócz rezultatów fizycznych, dają jeszcze pewne zadowolenie wewnętrzne. Tym paniom nie wystarcza eleganckie ubranie i lepsze lub gorsze uszminekowanie.

To też kobieta inteligentna starzejąc się nie staje się nigdy brzydką. Jej postać cała i uroda przetwarzają się powoli. To samo dotyczy i mężczyzn, nierozumiejących często, że pielęgnowanie urody nie jest domeną wyłącznie kobiet, że pielęgnowanie urody — to przede wszystkim higiena i dokładna znajomość własnej skóry.

Wielu panów inteligentnych i na stanowiskach przez swą cerę zaniedbaną czynią odrażające wrażenie.

Jakże często panowie defektami swej cery niejednemu wrażliwemu mogą odebrać apetyt!

I u panów nie wystarczy elegancko skrojony garnitur lub drogi krawat, jeżeli skóra ich twarzy zdradza zaniedbanie.



Przy pomocy lampy światłodiennej i lupy bada się skórę pacjenta.

Własności skóry są najrozmaitsze u różnych osobników. Jedne cery wymagają środków natłuszczających inne ściągających, wysuszających i dezynfekujących.

Specjalista ma do dyspozycji ogromny wybór środków, w zależności od wieku i stanu skóry klienta. Najważniejszą jednak czynnością jest zawsze

dokładne oczyszczanie skóry przy pomocy środków odpowiednich dla danej cery.

Następnie, gdy skóra jest już dokładnie oczyszczona z brudu i kurzu, można pomyśleć o wzmocnieniu zwiótczałych mięśni twarzy i o odżywianiu skóry (patrz artykuł p.t. „Dajcie skórze jeść“ w Nr. 10 „Kosmetyki Nowoczesnej“).

Jednym z dobrych środków oczyszczających skórę, lecz nie zawsze wystarczających, jest mydło. Wiele osób twierdzi niesłusznie, że mydło suszy ich cerę, że po użyciu mydła pozostają liszaje lub plamy. Jest to z gruntu fałszywe mniemanie, które tylko dlatego powstało, że dobór mydła był zupełnie niewłaściwy dla ich skóry. I trzeba dopiero specjalisty kosmetyka, aby wyprowadzić ich z błędu i wskazać gatunek mydła, odpowiedniego dla danej cery, neutralnego i nieszkodliwego.

Wszak dobre mydło przepisują często lekarze dermatolodzy nawet przy schorzeniach skórnych.

Do pielęgnowania skóry uprzednio oczyszczonej przy pomocy racjonalnego środka nie wystarczy tylko stosowanie tych lub innych środków kosmetycznych.



lub też przy pomocy specjalnego aparatu ustala się w gabinecie kosmetycznym rodzaj skóry pacjentki.

Odpowiednio zastosowany miejscowy i ogólny masaż ręczny, elektryczność i naświetlania dadzą dobre wyniki, pobudzając obieg krwi i dodając całej twarzy życia i świeżości.

Wytrawna masażystka zdziała tu cuda. Z dniem każdym pacjent spostrzega jak powoli znikają zmarszczki, anemiczność i ziemistość cery, fałdy skóry, podwójny podbródek. Wtedy dopiero można zauważyć, jak poważny wpływ ma masaż na stan skóry, a w związku z tem i urodę. Znajomość swej cery jest konieczna, jeszcze i z tego powodu, że nie można standaryzować, ani środków, ani metod, gdyż każda cera wymaga odmiennej pielęgnacji.

To też zupełnie ściśle będzie powiedzenie że: „prawdziwą pielęgnacją cery jest przede wszystkim przestrzeganie wskazówek higienicznych i dokładna znajomość swej skóry“. Bo ileż szkody wy-

rzadza się swej cerze przedewszystkiem dzięki nieznaności właściwości skóry!

Ileż osób stosuje na suche cery beztłuszczowe kremy, wysuszające płyny i mleczka, szkodliwe, pudry, nieodpowiednie środki do oczyszczania jej, tylko dzięki temu że używali środków, czytając szumne, a często i bardzo pomysłowe choć dość ordynarne, reklamy różnych firm, zachwalających swe preparaty w niewybredny sposób.

Nie wystarczyłoby najdłuższego artykułu na przytoczenie wszystkich kwiatków wybranych z niwy reklamowej przeważnie laboratoriów kosmetycznych zagranicznych w rodzaju: „Dlaczego miljarder poślubił szwaczkę“, „Tysiące 100-u letnich babek wygląda na lat 18-cie“, „Ma kilkudziesięciu starających się o jej rękę“ i t. p. Ma się rozumieć, że po tych tytułach reklamy następuje wyjaśnienie, że tyl-

ko dlatego, bo używała kremu takiego, a takiego, a dla odmiany, że zaczęła się pudrować pudrem np. „miłosnym“. Dla powiększenia zbytu używa się jeszcze, tak samo jak i przy sprzedaży „carskich brylantów“, objaśnień, że środek jest przyrządzony według przepisu znanego tylko na dworze carskim i t. p. Ileż osób słucha rad wątpliwych znawców, ile osób samodzielnie przeprowadza pielęgnację cery, nieposiadając zupełnie znajomości swej skóry, ani wskazówek doświadczonego kosmetyka.

Jak wiele osób naprzykład nie zdaje sobie sprawy z doniosłego znaczenia dla skóry temperatury wody używanej do mycia i jak wiele poważnych defektów kosmetycznych stąd wynika.

Tylko doświadczony kosmetyk przez którego ręce przewinęła się większa ilość pacjentów może coś o tem powiedzieć. (D. c. n.)

Kosmetyka kobiety współczesnej

(Ciąg dalszy)

IV. Szyja, ramiona, plecy.

Ładna kształtna szyja służy harmonijnem dopełnieniem pięknego kobiecego biustu. Powinna być okrągła, gładka, długa i biała. Jako ideał okrągłości, smukłości i białości przyjęto uważać łabędzia szyję, i dlatego ładną kobiecą szyję zazwyczaj porównywuja z nią.

Szyja kobieca nie powinna być ani za długa, ani za krótka, ani zbyt gruba, ani zbyt cienka. Długa szyja jest tak samo nieładna, jak i bardzo krótka. Zbyt długa szyja bywa zarazem i zbyt cienka, jak zbyt krótka bywa zagruba. Lepsza jednak cokolwiek za długa szyja, niż zanadto krótka.

Piękna szyja powinna być w proporcjach swych bardzo harmonijną. Wszystkie jej linie, z jakiejby nie było strony, powinny przedstawiać wdzięczne zaokrąglenia i łączyć się ze wzniesieniami klatki piersiowej w jedną estetyczną całość. Wnęka szyji nie powinna się zbyt głęboko wgłębiać. Powinna ona być oddalona od ucha o całą długość twarzy, t. zn. o dystans pomiędzy podbródkiem i wierzchołkami czoła. Ledwie dostrzegalne przerwy w okrągłych zarysach pięknej normalnej szyji mogą być tylko lekko zaznaczone w delikatnej wypukłości obojczyków i połączonych z nimi małych płytkich wklęsłościach.

Ruchy i gładkość szyji są uzależnione od należytego rozwoju mięśnia kapturowego, przykrywającego kark i potylicę, i obu mięśni mostkowo-obojczykowo-sutkowych, przyczepionych do czaszki za uszami i okalających krtań. Te mięśnie przy prostej pozycji głowy nie powinny być widoczne. Mogą one tylko przy głębszych zwrotach głowy nieco występować na zewnątrz, gdy natomiast szyja i policzki powinny się zlewać wówczas w jedną płaszczyzną gładką.

Zapadnięta szyja poza szczęką, poniżej uszu i wklęsły kark są cechami starości lub oznakami gruźlicy, jeżeli spotykają się u osób młodych.

Krtań zaznacza się na pięknej szyji tylko przez bardzo nieznaczne wzniesienie zaokrąglone. Zbyt wypukła, czasem spiczasta, krtań należy już do typu męskiego.

Ozdobą ładnej szyji bywają tak zwane dziecięce fałdki, bardzo lekko zarysowane i przebiegające poprzecznie pod podbródkiem.

Pod krtanią leży tarczycza, która nie powinna być widoczną. W przeciwnym razie powstaje „wole“, szpecące bardzo szyję. Pochodzi ono z powiększenia gruczołu tarczycowego wskutek niedomogi jego funkcji. Dopóki obrzęk nie jest zbyt widoczny przyjęto stosować wcieranie maści jodowej, co powstrzymuje jego rozrost. Wole jest jednym z objawów złej przemiany materii w organizmie i leczenie tego zniekształcenia powinno przedewszystkiem polegać na jej poprawieniu. Zwiększające się stopniowo wole wywiera ucisk na tchawicę. Oddech staje się utrudniony, a nawet z czasem może zagrażać uduszeniem. Jedynym ratunkiem wtedy jest operacja chirurgiczna, której nie życzyłbym nikomu. Lepiej więc będzie do tego nie dopuszczać, a zabrać się odrazu, już przy początkowym stadium obrzęku, do gruntownego leczenia.

Rozszerzenie naczyń krwionośnych dolnej części, przedniej i bocznych szyji, może również wywołać obrzęk. Naogół jednak szyja nie poddaje się tak łatwo sztucznemu deformowaniu. Gdy tylko jej to zagraża, broni się zawzięcie, powodując przyływ krwi do głowy, krwawienie nosa, duszność, uczucie bojaźni i t. p. objawy. Pomimo to wszystko zdarza się jednak czasem, szczególnie gdy tego wymaga moda, że panie uciskają sobie szyję bardzo wysokimi kołnierzykami, naśladując w ten sposób mężczyzn, wiecznych męczenników dzikiego zwyczaju noszenia opancerzonych szyj. Nie uchodzi to im bezkarnie, gdyż szyja pod kołnierzem nabiera zielonkawo-żółtego zabarwienia, co bardzo niekorzystnie kontrastuje z cielistą bielą biustu. Zabarwienie to znika, gdy przez pewien czas znów nosi się szyję odkrytą.

Naogół, odkryta szyja tylko podnosi urodę. Każda twarz bez wyjątku zyskuje przytem podwójnie, o ile oczywiście spuchnięcie szyji, ani wole, ani jakiegobądź inne zniekształcenie w danym wypadku nie ma miejsca.

Czasem słyszy się zdanie, że objętość szyji po-

winna się równać objętości łydki. Taka norma nie jest wcale słuszną, gdyż łydka bywa zwykle o 2 — 4 cm. grubsza. Przeciętna objętość szyi męskiej wynosi 33 — 36 cm., zaś kobiecej 30 — 31 cm.

Bardzo ważnym dla piękna szyi jest rozwój tkanki tłuszczowej, tworzącej okrągłość i gładkość szyi. Zanik tłuszczowej tkanki powoduje chudość szyi, ostrość i kanciastość chrząstek krtańowych, obojczyków i naczyń krwionośnych, uwydatniających się z pod cienkiej skóry.

U kobiet tłustych tworzą się poprzeczne pierścienie na szyi, co również jej nie upiększa. Szyja staje się nie tylko grubsza, ale również i krótsza. Głowa nieruchoma, jakby niczem nie związana z tułowiem, robi wrażenie, jakby była wetknięta pomiędzy wymateracowane ramiona na ciężko dyszącej piersi. Takie osoby mają zwykle oddech krótki, na tle czego mogą powstawać i inne wewnętrzne zaburzenia.

Z fałdami, powstałymi z tłustych poprzecznych pierścieni, ani ze starczymi zmarszczkami, nie należy mieszać płaskich delikatnych bródek, poprzecznie przez krtań przebiegających, a noszących romantyczną nazwę „kolji Wenery“ (Collier de Venus).

Bardzo szpecącą wadą jest tłusty podwójny podbródek, pokrywający nieraz swoją obrzmiałością całą przednią płaszczyznę szyi.

Z bocznej wklęsłości szyi spadają ku dołowi ramiona. Spadek ten powinien być stromy i tylko łagodnym łukiem je łączyć z przedramieniem. Szerokie, poziome ramiona, prostokątnie lub kanciasto spadające, stanowią wadę, na którą już niema rady. Piękna okrągłość ramienia zależna jest od okrągłości linii mięśnia naramiennego, który często ulega zniekształceniu przy noszeniu ciężkich sukni, zawieszonych na wąskich ramiączkach, opasujących ramiona. Ramiączka, przy długotrwałym ciężeniu, zbyt silnie wciskają się w ramiona i przypłaszczają ich okrągłą linię. Przy stałym noszeniu takich ubrań powstają brzydkie brózdki, a czasem nawet wklęsnięcia.

Spadziste ramiona i wklęsła klatka piersiowa są nieodzownym warunkiem długiej szyi i pięknej linii karku. Wysokie ramiona natomiast przy silnie sklepionej piersi powodują krótką szyję, ostre załamanie ramion i okrągłość pleców. Kobiety mają stosunkowo dłuższą szyję, niż mężczyźni i dla tego bywa ona u nich smuklejszą, więcej wdzięczną i piękniejszą w ogólnym zarysie.

Jeżeli ramiona spadają prostokątnie lub czasem nawet pod kątem ostrym z szyi, to i kontury szyi na tem tracą. Należy już od wczesnego dzieciństwa uważać, ażeby ramiona nie były podciągane do góry, co zdarza się dosyć często u dzieci wskutek źle dopasowanego ubrania. Złe ubranie uciska i zwęża nieraz klatkę piersiową.

Plecy i kark rzadko bywają piękne. Z jednej strony pochodzi to z bezczynności ramion i niedbałego trzymania się tułowia, zaś z drugiej, wskutek nieodpowiedniego ubrania. Bezczynność ramion powoduje skrzywienie mięśnia naramiennego, co wywołuje kanciastą, prawie prostokątną, spadzistość przedramienia.

Warunkiem ładnych pleców jest dobra budowa klatki piersiowej, gładko przylegające obojczyki i łopatki. Mięsień naramienny powinien być dobrze rozwinięty i spływać okrągło, ledwie widocznie ku dołowi. Wgłębienie pomiędzy mięśniami szyi i oboj-

czykiem, tak zwane „solniczki“, nie dodają nikomu urody, i w dobrze zbudowanej szyi nie powinny być widoczne.

Dla uzyskania jędrności biustu, karku i pleców należy uprawiać gimnastykę i sporty. Przeważnie mięśnie mostkowo-obojczykowo-sutkowe bywają mało rozwinięte wskutek zaniedbania ćwiczeń fizycznych. Dalszą wadą bywają dołki łopatkowe, znajdujące się poza ramionami, które przy podniesieniu ramion w górę i do tyłu przechodzą w półksiężycową wklęsłość. Przez niedbałe trzymanie się tułowia, przez częste garbienie się z ramionami pochylonemi naprzód, powstają oszpecenia ramion, obojczyki występują zbyt widocznie naprzód, część szyi pomiędzy nimi a mięśniem kapturowym się wgłębia, powstają solniczki i zapada się okolica piersi poniżej zewnętrznych końców obojczyków.

Wskutek złego trzymania się torsu, powstaje również szpecąca okrągłość pleców. Kształtowanie się piersi doznaje przeszkód, mięśnie piersiowe wiotczeją, a razem z nimi i piersi. Przy źle rozwiniętych brzydkich mięśniach i słabych ramionach głowa wydaje się zbyt wielką, co u kobiet dzisiejszych, niestety, zbyt często bywa.



Przyrząd do natrysku szyi.

U znacznej ilości kobiet w okresie lat 30-tu występuje stopniowe zgrubienie karku wskutek odkładania się w nim tłuszczu. U innych, mających skłonność do tycia, wytwarza się podbródek podwójny, o czym wspomniałem już wyżej. W pierwszym stadium rozwoju nie są to wady zbyt wielkie. Ale nie należy zapominać, że zgrubienia te z biegiem czasu wzrastają coraz więcej i więcej. Szczególnie to dotyczy podbródka, gdzie wskutek rozrostu tłuszczowych tkanek następuje zwiotczenie skóry i już w okresie 30 — 40 letnim w górnej części szyi powstaje brzydka obwisłość.

Dla wzmocnienia szyi zaleca się kąpiele powietrzne, chłodne obmywania i ćwiczenia okrężne głową, dwa razy dziennie po 20 obrotów w każdą stronę.

Dla rozwoju ramion, biustu i szyi, skuteczne są ćwiczenia, polegające na pochyleniu jak najniższej głowy na pierś ku przodowi bez zginania karku i następem cofaniu jej w tył jak najniżej, wykonując każdy z tych ruchów po 20 razy dziennie co rano i co wieczór.

Na rozwój ramion i piersi doskonale wpływają ćwiczenia z podnoszeniem i opuszczaniem jak najniżej ramion miarowo w takt na raz dwa. Dalej, ściąganie ramion do środka w kierunku piersi i rozszerzanie jak najdalej w tył, tak samo miarowo na raz — dwa. Po ćwiczeniach należy obmyć letnią wodą piersi i ramiona i wytrzeć do sucha. Przy codziennym stosowaniu tych ćwiczeń już po paru miesiącach uzyskuje się doskonały wynik. W każdym

razie nie powinno się na długo przerywać tych ćwiczeń, gdyż mógłby powrócić stan poprzedni.

Wysokie i krzywe ramiona nawet u bardzo dobrze zbudowanych kobiet, powstają zwykle wskutek złego trzymania się przy siedzeniu. Należy temu przeciwdziałać za pomocą bardzo głębokich wdechów, wypełniając szczelnie powietrzem niższe części płuc powodując tem podnoszenie się klatki piersiowej i wyrównywanie powstałych zniekształceń.

Dr. A. W.

(c. d. n.).

Metoda leczenia Schrotha

Johann Schroth, parobek włościański ze Śląska, mieszkający na początku zeszłego stulecia w Lindewie (Dolna Lipowa), należącej obecnie do Czech, był wynalazcą tej metody, która do dzisiejszego dnia utrzymała się i jest szeroko stosowaną przez lekarzy, szczególnie w miejscu jej powstania, w Lindewie. Przed 100 laty była to mała wioska. Dziś ciągnie się ona 8 kilometrów wzdłuż malowniczej doliny, obramowanej pięknymi wzgórzami lesistymi, poprzecinanej gęsto płytkami górskimi strumykami z przejrzystą wodą krystaliczną, z której wartkim potokiem mocują się tu i owdzie stadka zwinnych niebieskich pstrągów. Na całej tej przestrzeni znajdują się setki ładnych willi, z których każda stanowi odrębne sanatorium. Zaś w środku, w największej malowniczym odcinku tej doliny, szeroko się rozłożył dawny macierzysty zakład kuracyjny, założony przez samego wynalazcę przed 114 laty, a dziś posiadający dziesięć wspaniałych luksusowych willi, wszelkie urządzenia lecznicze, salę teatralną i balową i kilku stałych lekarzy.

Johann Schroth, prosty wieśniak, bez żadnego wykształcenia, okazał się genjuszem. Jako parobek, obowiązany mieć pieczę o koniach, którymi pracował i których sam doglądał, nieraz miał do czynienia z ich chorobą. Nie było weterynarza w pobliżu więc sam leczył z początku swe konie, a potem i ludzi. Rozumował tak: życie organiczne polega na stałej przemianie materji, to znaczy na przyjmowaniu pokarmu, przerabianiu takowego i wydzielaniu zużytych i niepotrzebnych substancji. O ile w tym całym procesie panuje ład (harmonja) — to jest zdrowie, gdy następuje bezład (dysharmonja) powstaje choroba, zaś zanik tego procesu wywołuje śmierć. Jeżeli przez długie lata żyjemy się w sposób nieodpowiadający prawom przemiany materji, żyjemy niehigienicznie, w złych warunkach klimatycznych, i wogóle nasz tryb życiowy jest nieprawidłowy przez dłuższy okres czasu, to zanieczyszczamy krew szkodliwymi składnikami, które ze swojej strony, dochodząc do rozmaitych organów, tamują ich normalne funkcjonowanie i tworzą w nich siedliska choroby. Odporność organizmu zmniejsza się stopniowo i rozpoczyna się choroba chroniczna. Myśl więc jego była skierowana, jak w takich wypadkach wydzielić z krwi i chorych organów złe soki i materje, wywołujące choroby.

Przy chorobach ostrych, niechronicznych, kiedy organizm nie jest jeszcze zbyt wyczerpany, sama natura pomaga sobie, wywołując stan gorączkowy, silniejsze działanie serca i przez poty, przez urynę, przez stolec zostają te zanieczyszczenia usu-

nięte. Natomiast w cierpieniach chronicznych, zastarzałych, gdy krew i organy są zanieczyszczone bardziej, a odporność mniejsza, trzeba pomóc słabemu organizmowi stosując taki środek, któryby proces naturalnego spalania wewnętrznego spotęgował i przyspieszył. Środkiem tym powinien być tylko taki środek, jaki sama natura stosuje w przejściowych stanach chorobowych, czyli stan gorączki.

Pomocnikami czynnikami tu są: sucha djeta i kocowanie. Djeta polega na tem, aby dać organizmowi tylko minimalną ilość pokarmu, niezbędnego dla podtrzymania jego funkcji. Proces spalania potęguje się za pomocą picia wina i organizm zmuszony jest dla przyspieszonej przemiany materji czerpać niezbędne mu substancje, bądź to stałe, bądź to płynne, z chorych tkanek, spalać je i usuwać resztki. W tym też celu Johann Schroth przed 100 laty dawał swym pacjentom tylko suche bułki i 12% żytnią wódkę. Z czasem urozmaicono tę dietę i zaczęto dawać kuracjom w niektóre dni tygodnia oprócz bułek suchych, pokarmy lekkostrawne w ilości dość ograniczonej, jak kleiki, sago, ryż, oraz, zamiast wódki, lekkie wino.

Djeta ta wyklucza używanie napoju takich, jak woda, kawa, herbata i mleko. Porządek dzienny jest stały i jednakowy we wszystkich willach i sanatoriach zakładowych i prywatnych, znajdujących się na obszarze Lindewie. Poniedziałki, środy i piątki są to dni suche, bez płynów (Dursttag), tylko na suchych bułkach i bez wina. Wtorki i soboty — są to dni „małego picia“ (kleiner Trinktag), dostaje się w południe filiżankę gęstego kleiku i sago, lub ryż na winie, a na wieczór, po 5-tej, 1/2 litra wina. Czwartki i niedziele — to dni „wielkiego picia“ (grosser Trinktag), na śniadanie 1/4 litra wina gorącego ze starą bułką, w południe 1 — 2 filiżanki jak poprzednio, i na wieczór do 1 litra wina.

Ale i to nie wszystko, każdy pacjent na noc zostaje zawinięty w mokre zimne lńiane prześcieradło koc podwójny i pierzynę, owiązany mocno sznurami i ułożony do snu. Po 5 — 8 godzinach, zależnie od stanu i przyzwyczajenia, gdy chory dobrze się wypoci, rozwija się go i pozostawia jeszcze jakiś czas w łóżku. Pod wpływem „mokrego ciepła“ w tym zabiegu otwierają się pory skóry, wzmagają się działania gruczołów wydzielinowych, trujące soki i materje przesycają prześcieradło do tego stopnia, że staje się ono cuchnącem i żółto brudnym. Pod wpływem tych zawiązków uryna staje się czerwono ciemna i po upływie paru godzin formuje się w niej gruba warstwa kryształów moczanowych rozmaitych kolorów i własności.

Kuracja metodą Schrotha ma za zadanie przede wszystkim poruszyć i rozpuścić zastarzałe złośliwości w organizmie i po wprowadzeniu ich do krwioobiegu, wydalić je przez urynę, stolec, poty i jamę ustną. Tym sposobem zmusza się organizm do intensywnej przemiany materii często będącej już w zaniku, i do radykalnego oczyszczenia go od wszelkich szkodliwych złogów.

Zastosowanie tej metody jest bardzo obszerne. Za wyjątkiem gruźlicy, raka, epilepsji i wady serca prawie wszystkie choroby się tu leczą. Szczególnie skutecznie leczą się wszelkie schorzenia powstałe na tle złej przemiany materii, a więc: otyłość nadmierna, cukrzyca, reumatyzm, artretyzm, skleroza, anemja, skrofule i t. p. Dalej wszystkie choroby systemu nerwowego, paraliż, ischias, newralgia, tabes, wszelkie katary i zapalenia, choroby wątroby, nerek, kobiece i wiele wiele innych, a przede wszystkim syfilis, który ulega tu zupełnemu wyleczeniu.

Ktoś nazwał tę kurację „końską“. I nie bardzo się pomylił. Istotnie — ciężka to kuracja. Wymaga ona wielkiego wysiłku woli i nie małej wytrwałości. Za to w skutkach to wszystko opłaca się sowicie.

Czas trwania kuracji — zależy od stanu i sił chorego, od 3 — do 6 tygodni. Czasem, w ciężkich stanach chorobowych, robi się przerwy parutygodniowe i kurację się powtarza.

Metoda ta należy do metod „głodowych“, dziś tak powszechnie znanych na całym świecie. W Niemczech istnieje kilkanaście sanatoriów podobnego typu, z których na pierwszym miejscu należy wy-

mienić sanatorium Dr. Möllera pod Dreznem. We Francji w największym zastosowaniu jest system Dr. Guelpy, polegający na szeregu krótkich, 1 — 3 dniowych głodówek, z przerwami.

U nas w Polsce od 25 lat stosuje leczenie głodem absolutnym Dr. Tarnawski w Kosowie. Metodę tę znacznie pogłębił i uzasadnił dawny dziennikarz rosyjski, Suworin, który jednocześnie bardzo się przyczynił do propagandy tej metody w Polsce. Rezultaty leczenia tym systemem są tak wielomówiące, że dziś już wielu lekarzy go zaleca. W Warszawie inicjatywę w tym kierunku podjęła jedna ze starszych, przedwojennych organizacji społeczno-naukowych, nosząca miano „Towarzystwo Miłośników Wiedzy i Przyrody“, które zorganizowało „Pierwszą Poradnię Przyrodoleczniczą“ w celu leczenia głodem. To samo Towarzystwo zamierza wkrótce powołać do życia Instytut Kosmetologiczny, który pomiędzy innymi będzie stosował głodówkę, jako jeden ze środków higienicznych w celu poprawienia funkcji wewnętrznych organów krwioobiegu, a tem samem i cery. W ostatnich czasach już powstał w stolicy specjalny Zakład Kosmetologiczny pod nazwą „Instytut Młodości „IM.“ pod kierownictwem D-ra Puchalskiego, którego zadaniem jest odmładzanie i odświeżanie organizmów środkami naturalnymi, jak woda, światło, ciepło, masaże, polewanie, natryski, namaszczenie, ozonowanie, kąpiele wewnętrzne i ziołowe i t. p. zabiegi, mające na celu pobudzenie krwioobiegu, ożywienie działalności organów wewnętrznych i trwałą poprawę cery.

Dr. A. Weryha.

„PEELING“

Metoda stara jak świat, nazwa nowa.

Wiadomo powszechnie że skóra człowieka stale się odnawia przez złuszczenie, czy to pod wpływem temperatury, czy też mycia lub wycierania ręcznikiem po umyciu.

Na tym zjawisku oparto niby to nową metodę kosmetyczną, którą w Ameryce nazwano „Peeling“ no i, ma się rozumieć, przeflancowano pośpiesznie na grunt paryski.

Metoda ta jest bardzo starą, starą jak świat, bez przesady można powiedzieć starą, jak historia kosmetyki. Nawet laicy mogli zauważyć, że tak niewinny zabieg, jak opalanie twarzy przy pomocy słońca, daje w rezultacie złuszczenie, gdyż po usunięciu brązowego naskórka wyłania się warstwa skóry różowej i delikatnej. Ten sam efekt otrzymują te osoby, które kilka razy do roku usuwają piegi, po złuszczeniu górnych warstw naskórka z plamami pigmentowymi wyłania się u tych osób świeży różowy naskórek. Metoda ta nie jest również nową, jak o tem możemy się dowiedzieć czytając recepty i opisy zabiegów kosmetycznych, zawarte w poematach Owidjusza i Horacjusza. Wspomina o tego rodzaju zabiegach autor z XIII stulecia, lekarz francuski Giovanni Marinello. Inny autor, Tallemant de Réaux (1619 — 1692 r.), wspomina również o złuszczeniu skóry i usuwaniu w ten sposób siateczek, powstałych z drobnych zmarszczek.

Damy ówczesne, po powrocie z letnich rezy-

dencji, zamykały się w swoich pokojach, nie pokazywały się wciąż kilkunastu dni nawet najbliższemu otoczeniu i usuwały przy pomocy środków przeważnie roślinnych, a czasem znanych ówczesnym środkom chemicznym, całkowicie i to dość energicznie skórę całej twarzy (o zabiegach tych szerzej w artykule „Historja kosmetyki“ w Nr. 1 „Kosmetyki Nowoczesnej“).

Dlatego to nazwałem tę metodę „starą jak świat“. Ztąd jeszcze nie wynika, że metoda ta jest nieracjonalna. Przeciwnie, metody posiadające za sobą doświadczenie wieków, są najczęściej lepsze od metod najnowszych, ukazujących się raz po raz na horyzoncie kosmetyki i zarzucanych jeszcze szybciej, niż powstały.

Już w roku 1885 znany dermatolog Dr. Unna z Hamburga studjował i następnie stosował tę metodę na szerszą skalę.

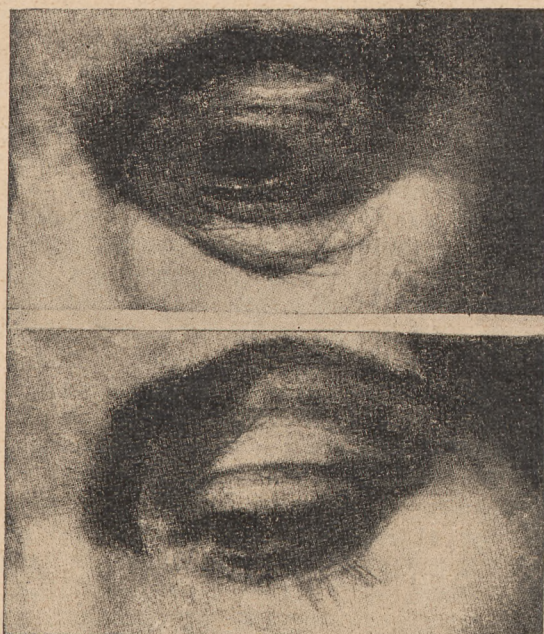
Obecnie przypominano ją sobie w Ameryce i pod nazwą „Peeling“ cieszy się ona powodzeniem.

Chcąc przedstawić efekt złuszczenia plastycznie, weźmy ziarno grochu skurczone i pomarszczone, zdejmijmy z niego wierzchnią skórę oczom naszym ukaże się inna skórka, gładka i świeża. Podobny efekt daje nam i złuszczenie.

Złuszczenie należy przeprowadzać bardzo ostrożnie, do tego celu służy cała masa środków,

które opisałem w artykule „Piegi i plamy barwnikowe“ w Nr. 6/7 „Kosmetyki Nowoczesnej“.

Efekt złuszczenia i czas na to potrzebny zależny jest od rodzaju skóry, jej wrażliwości i reakcji na dany środek. Jedne skóry reagują silniej na jedne środki, na inne mniej albo wcale.



Przed i po „Peelingu“

W złuszczeniu chodzi przede wszystkim o spalenie, zniszczenie naskórka do pewnej głębokości. W tych sprawach jest potrzebna dobra znajomość i skóry pacjentki i dobra znajomość działania danych środków.

Gdyby do złuszczenia użyto środka za silnego

i złuszczenie sięgało zagłęboko, powstałoby silne podrażnienie skóry i trudno usuwalne zaczerwienienie.

Co do tego, jak długo złuszczonej skórze pozostaje młoda, to jest to rzecz indywidualna. Często złuszczenie trzeba powtórzyć po roku, dwóch, a czasem dopiero po kilku latach.

Środki stosowane w Paryżu do złuszczenia wyrabia się w postaci twardszych kremów, t.j. pomad. Zawierają one bardzo często rezorcynę i kwas solny. Jak już zaznaczyłem można a nawet trzeba stosować środki słabsze, to jest takie, w których skład nie wchodzi środki zbyt energicznie działające.

W zabiegach złuszczących stosuje się dwa systemy. Jeden z nich polega na złuszczeniu skóry całej twarzy, i to złuszczeniu dość energicznym. Pacjentka wtedy pozostaje w domu około 2 tygodni.

Drugi polega na złuszczeniu stopniowym, powolnym. Złuszczące środki stosuje się na noc, środki łagodzące na dzień.

Specjaliści, przeprowadzający złuszczenie, twierdzą, że usuwanie zmarszczek i związane z tem odmładzanie skóry jest metodą racjonalną. Dotyczy to jedynie powierzchownej warstwy skóry, przez usunięcie której znikają wszelkie drobne zmarszczki.

W metodzie tej niema mowy o usunięciu dużych zmarszczek, bruzd i fałd. Te defekty mogą być usunięte tylko drogą operacji chirurgicznej.

Zdarzają się wypadki, że pacjentce należy odmówić przeprowadzenia złuszczenia. Naprzykład osobie, której skóra jest ciemna z powodu niedostatecznej pracy nadnercza. U osób takich naskórek po złuszczeniu świeży i różowy zabarwiłby się wkrótce na kolor ciemny i powrócił do poprzedniego stanu. Nie trzeba dodawać, że im pacjentka jest młodszą, tem złuszczenie daje lepsze rezultaty.

Złuszczenie naskórka do lat 45-ciu, kiedy zmarszczki nie są jeszcze zbyt głębokie, daje dużo lepsze wyniki niż u osób starszych.

Maska parafinowa

Nakładanie parafiny na tkanę w celach leczniczych datuje się od czasów powojennych. Początkowo metoda ta była stosowana w celach leczniczych przy reumatyzmie, a następnie przy obchudzaniu ogólnem.

W celach kosmetycznych stosujemy parafinę w t. zw. maskach parafinowych, jako natrysk z gorącej parafiny lub też przez nakładanie na gorąco rozpuszczonej parafiny przy pomocy szerokiego pędzla.

Pod wpływem gorącej parafiny nałożonej na twarz, rysy twarzy twardnieją, zwiotczałe mięśnie wzmacniają się, a co najważniejsze wewnętrzna warstwa skóry ustępuje pod wpływem temperatury i wydzielają się świeże i żywotne tkanki. W tym stadium twarz pacjenta nabiera żywej, różowej barwy, takiej jaką często widzimy u osób zupełnie zdrowych, uprawiających sporty.

Rezultat otrzymany po zastosowaniu maski parafinowej jest następujący: odmłodzenie i przyspieszenie odrodzenia tkanek, wzmocnienie (pobudzenie) krążenia krwi w tkankach podskórnych, pewnego rodzaju treningu, cyrkulacji krwi, wzmocnienie elastyczności włókien skóry, czasowe wygładzenie zmarszczek, odprężenie nerwów skóry, usunięcie

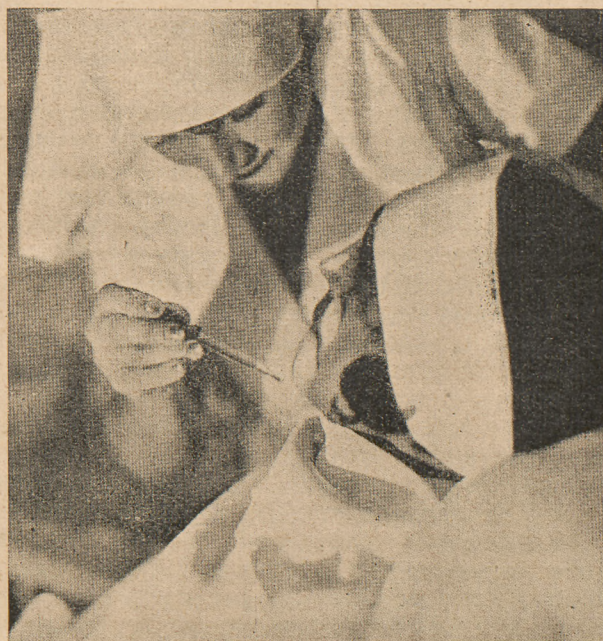
z tkanek pod wpływem temperatury odkładających się wydzielin gruczołów łojowych i potowych.



Nakładanie maski przy pomocy pędzla.

Wzmocnienie tkanek otrzymujemy dzięki zawartości składników zjedrniających, będących dodatkami do masek parafinowych. Silne przegrzanie wpływa z temperatury samej parafiny i w dodaniu

do niej 10% kamfory. Ucisk jaki wywiera na tkankę nałożona na gorąco parafina (o grubości przeciętn. 3 mm), otaczająca tkankę pod wpływem twardnienia jakby ściśle dopasowaną pokrywą, nie dopuszcza do rozszerzenia por skóry. Po zdjęciu pokrywy ze stwardniałej parafiny, skóra lekko się poci, skutkiem czego następuje wydzielanie sekrecji gruczołów.



Maszkę można nakładać również i przy pomocy dużej pipety.

Celem wzmocnienia działania maski parafinowej, należy zastosować przed nałożeniem tejże kompres z lodu, względnie kompres z mentolu w sła-

bym alkoholowym roztworze. Da to efekt taki, jak daje kąpiel przemienna, wtedy reakcja na działanie gorącej parafiny jest znacznie silniejsza.

Do preparowania masek parafinowych należy używać parafiny chemicznie czystej o punkcie topności 40 — 50°. Maskę parafinową należy preparować tak, aby była jaknajwięcej plastyczną (miękką), taką żeby można było ją zdjąć z twarzy jeżeli już nie w całości, to w każdym bądź razie dużymi płatkami. (Zdejmowanie maski ułatwiamy sobie opukiwaniem jej na twarzy opuszkami palców).

Zdejmowanie maski kawałkami przy pomocy waty świadczy o tem, że maska jest źle spreparowana. Dobra maska parafinowa, jak już zaznaczyłem, dając się zdejmować w całości, usuwa jednocześnie obumarły naskórek, oczyszczając w ten sposób skórę, spod której wyłania się czysty i świeży naskórek.

Dodatkiem zjedrniającym w masce parafinowej są ekstrakty ziół 10% w stosunku do parafiny (wyciągu alkoholowego), o których pisałem w artykule p.t. „Zioła w służbie kosmetyki“ w Nr. 10 „Kosmetyki Nowoczesnej“. Dodatkiem, który wzmacnia proces przegrzewania tkanki jest kamfora, rozpuszczona w parafinie. Najodpowiedniejszym zapachem do perfumowania tego rodzaju masek jest zapach kadzidła. Można zastosować z powodzeniem zapach ambry indyjskiej.

Po zdjęciu z twarzy maski parafinowej skóra powinna odpocząć kilkanaście minut następnie po wytarciu jej lotionem, w rodzaju tonicum, twarz dyskretnie szminkujemy i zapudrowujemy.

Maszkę parafinową, jak zresztą i wszelkie maski kosmetyczne, stosujemy jako zakończenie zabiegu.

S. A.

Kremy kosmetyczne biologiczne

Przedewszystkiem w celu lepszego zrozumienia, co oznacza nazwa „kremy biologiczne“ króciutkie wyjaśnienie co to jest Biologia?:

Biologia jest wyrazem pochodzenia greckiego „Bios“ po grecku — życie.

Biologia dosłownie znaczy — „nauka o życiu“.

Życie, jest to zbiór zjawisk, charakteryzujących istoty żywe, w odróżnieniu od przedmiotów martwych. Objęcie wszystkich istotnych zjawisk i zdefiniowanie życia jest ogromnie trudne.

Tę samą i ściślejszą definicję biologii nie jest wcale łatwa.

Z pojęcia o życiu wysuwa się również pojęcie o biologii.

Dlatego parę słów o życiu tu rzucamy.

Życie może mieć miejsce tylko w istotach zorganizowanych, t.j. posiadających kształt, budowę i skład chemiczny, ściśle dla każdego gatunku oznaczony.

Ważniejsze naruszenie organizmu żyjącego uniemożliwia życie. Każdy organizm musi powstać z podobnego sobie osobnika.

Dla utrzymania życia potrzebne są pewne warunki zewnętrzne, jak pokarm, woda, powietrze, ciepło i światło.

Czynności podstawowe życia są: przyjmowanie

pożywienia i wydzielanie materji, wzrastanie organizmu i wydawanie potomstwa.

Wszystko to jest konieczne w każdym organizmie, tak roślinnym, zwierzęcym jak i ludzkim.

Prócz tego w królestwie ludzi i zwierząt przychodzą jeszcze inne czynności życia, czynności nerwowe, w zakres których należą: zmysły, ruchy i procesy umysłowe.

Wszystkie objawy życia są różne od zjawisk w martwej naturze. Dokładne badania fizjologiczne ustaliły, że wszystkie procesy życiowe stanowią tylko pewne połączenie spraw fizycznych i chemicznych.

Czynność bezustanną w organizmie utrzymuje ciągły obieg materji, jako istotna podstawa życia. Procesy chemiczne są źródłem wszelkich sił w organizmie. Badanie tych wszystkich zjawisk i procesów stanowi zakres biologii.

Kremami biologicznymi są środki w postaci maści, zawierające składniki przyspieszające i pobudzające biologicznie regenerację tkanek. Kremy biologiczne mają na celu potęgowanie, względnie zastępowanie czynności hormonów skóry, tych właśnie czynników, od których bezpośrednio zależy świeży i zdrowy wygląd skóry. Kremy biologiczne regenerują, odmładzają i ożywiają cerę, a temsamem

usuwać zwiótnienie skóry i powstające w związku z tem zmarszczki. Jednym z kardynalnych warunków kremów biologicznych jest ich łatwość wnika-
nia w głębsze warstwy tkanek.

Do kremów biologicznych należą w pierwszym rzędzie kremy hormonowe i enzymowe (enzymy = zaczyny). Przyrządzanie kremów hormonowych nie przedstawia większych trudności, niż przygotowanie innych kremów o typie kremów odżywczych.

Natomiast bardzo doniosłą sprawą jest umiejętne konserwowanie tego rodzaju kremów. Najlepszą podstawą dla tego rodzaju kremu jest krem o typie „woda w olejku”. Wyciąg hormonowy jest wyciągiem z odpowiednich amfibji (amfibijskie = zwierzęta ziemnowodne). Dobrym dodatkiem do kremu jest preparat Histaminum dihydrochloridum, lecz tylko w ogromnie silnem rozcieńczeniu, prawie że 1:500,000. Odpowiednimi dodatkami do kremów biologicznych są również i następujące związki: kwas nucleinowy, cholesterolina (wyrabiana do celów kosmetycznych przez firmę Merck), lecytyna, otrzymywana z jaj i wyciągi z enzym (zaczynów).

Następujące przepisy na kremy biologiczne okazały się korzystnymi w praktyce. Ma się rozumieć pierwszeństwo w tego rodzaju kremach należy oddać tym, które są sporządzane na tłuszczach organicznych (roślinnych i zwierzęcych):

1) Cera alba	3,0
Cetacei	6,0
Ol. amygdalarum	28,0
Lanolini anhydr.	4,0

Lecithini ex ovi	0,3
Cholesterinum „Riedel“	1,0.
2) Adeps Lanae anhydr.	20,0
Eucerini anhydr.	10,0
Ol. olivarum	5,0
Aq. destillata (temp. 20°)	65,0
Lecithini (ovo-lecithin) „Merck“	0,8
Acid benzoic.	0,1

Najodpowiedniejszym środkiem do konserwowania jest Nipagin w ilości 0,15% dodany w roztworze wodnym. Praktyka wykazała, że jako dodatek lecytynowy może służyć tylko lecytyna otrzymana z jaj, która, zgodnie z badaniami uczonych, jest czystą choliną z jaj, w odróżnieniu od lecytyny, otrzymywanej z roślin, jako zawierającej prócz Cholicy dodatkowo jeszcze i Colaminy lecytynowe.

Dodawanie do kremów biologicznych Vitaminy D przez nasświetlanie promieniami nadfioletowymi składników lanoliny również jest dla skóry bardzo korzystne. W skórze ludzkiej pod działaniem promieni nadfioletowych (i promieni słonecznych) tworzy się Vitamina D identyczna z tą, która znajduje się również w białku jaj, szpinaku, w wątrobie i tranie.

Tego rodzaju dodatki do kremów kilkakrotnie zwiększają działanie kremu. Badanie aktywności kremów biologicznych przeprowadzało już kilku specjalistów zagranicznych, dając przegląd otrzymanych wyników. (Patrz artykuł „Kremy nasświetlane promieniami nadfioletowymi” w Nr. 2/3 „Kosmetyki Nowoczesnej“).

S. A.

Dr. Alfred Ettinger.

Blizny i znaczenie ich w kosmetyce

Dążenie do piękna tkwiło od niepamiętnych czasów w psychice każdego człowieka i każdego najprymitywniejszego nawet ludu. Kultury bałwochwalcze prócz zaspokojenia właściwego pierwotnej duszy pragnienia kontaktu z istotą wyższą, miały za zadanie dać ujście potrzebom estetycznym. W architekturze świątyń pogańskich, w ich bogatych ozdobach, w postaciach i wyobrażeniach bożków znajdowały wyraz tendencje artystyczne. Człowiek od swego dziejowego początku nie mógł obejść się bez piękna.

Dziś, gdy istnieje zwyczaj poddawania szczegółowej analizie wszystkiego, co istniało bezpośrednio i samoistnie, dochodzimy do przekonania, że piękno jest naturalną i niezbędną potrzebą ludzką.

Wszystko, co łączy się z pięknem człowieka, wchodzi w zakres kosmetyki. My, którzy w tym dziale pracujemy i udoskonalamy go codziennie, musimy przede wszystkim zdawać sobie dokładnie z tego sprawę. Człowiek jest całością, wygląd jego estetyczny jest zależny od idealnej harmonii poszczególnych składowych. To jest pewnik, jaki każdy z nas musi sobie przyswoić całkowicie.

Praktyczne tego znaczenie polega na uświadomieniu sobie, że nie wystarczy, by sama tylko twarz, no i ewentualnie czyjeś ręce były ładne i estetyczne. Nie dosyć tego, by całość wywierała miłe wrażenie. Na nią składa się jeszcze: smukłość i zręczność postaci t.zw. „linja”, właściwy sposób trzymania się, prosty a niewymuszony, zręczny, lekki

chód, miły głos i tysiące innych szczegółów.

Jednakże twarz i ręce odgrywają rolę najważniejszą, decydującą i o nie należy dbać nade wszystko. Nie powinny wykazywać widocznych braków i o zapobieganiu takowych, względnie usuwaniu ich będziemy na tym miejscu pisać. Jednym z przykrejszych, a częstych defektów są blizny, powstające zawsze jako rezultat procesów chorobowych skóry.

Blizną jest tkanka łączna skóry, wytworzona w nadmiernej ilości i pokryta cienkim naskórkiem. Powstaje ona zastępczo na miejsce tkanki żywej zniszczonej przez rozmaite urazy, rany, owrzodzenia i procesy martwicowe. Można więc niejako bliznę porównać z nowotworzeniem odnawiającym całość powłok. Nie jest to jednak odnowienie całkowite: miejsca bliznowate różnią się wybitnie od prawidłowych i są zazwyczaj bardzo widoczne. Przyczyną tego jest brak szeregu elementów normalnej skóry w bliznie. I tak niewidoczne są na niej linje i zmarszczki warunkujące t.zw. „rysunek skóry”, brak w niej gruczołów skórnych, włosów, a bardzo często i barwnika, czyli „pigmentu”. To ostatnie jest przede wszystkim przyczyną tak przykrego i rażącego oko odbijania się blizny od otaczającej skóry. Początkowo blizna jest różowa, z czasem blednie i bieleje całkowicie. Bywają jednak i blizny mocno pigmentowane.

Ich spoistość, kształt i przesuwalność zależą od stopnia przylegania do części głębiej leżących,

jak kości i powięzi mięśniowe. Nie bez wpływu na kształt blizny jest istota procesu chorobowego, który ją spowodował, a pewne schorzenia dają blizny o formach ogromnie charakterystycznych, tak, że nieraz z wyglądu blizny można bezbłędnie rozpoznać schorzenie, będące jej przyczyną. Tak np. znane są gwiazdziste blizny w przebiegu kiły (syfilisu) trzeciorzędnej, blizny po ospie, gruźlicy (na szyji i szczęce dolnej), promienicy, oparzeniu i t. d. Każda z nich może spowodować ciężkie zniekształcenie dzięki sobie specjalnie właściwej skłonności ściągania się. Powstają ufiksowania kończyn w pozycjach niepożądanych, wielkie zniekształcenia, zrosty i skrzywienia. Tu należą wielkie blizny na szyji, między palcami i na powiekach. Mogą mieć miejsca zarośnięcia ważnych otworów naturalnych ciała jak usta, kieszka stolcowa i pochwa, powstają bóle uciskowe przez ciśnienie na pni nerwowe i poważne zaburzenia w niezbędnych dla życia narządach (blizny po zapaleniu mięśnia sercowego, trzewi brzusznych i t. p.).

Blizny mogą podlegać następny zmianom: najdrobniejszymi są zniekształcenia ich. Pod tą nazwą zbieramy: nieprawidłowe zabarwienia, nadmierne występowanie ponad powierzchnię otoczenia i zagłębianie się blizn. Nadmierne bujanie blizn powstaje jako zejście ubytków długo ropiejących lub oparzeń. Szczególnie często zachodzi to u osób skrofalicznych. Zabawione blizny pojawiają się po owrzodzeniach żyłkowych lub kiłowych, po tatuowaniach i ranach postrzałowych odniesionych z blizną, gdy ziarna prochu dostają się do tkanki. Zagłębiania powstają po zimnych ropniach (gruźlicznych)

i głębokich ubytkach tkanki, pokrywających się wolno naskórkiem.

Blizna może ponownie ulec owrzodzeniu. Dzieje się to często wskutek lekkiego urazu, np. drapania, kiedy blizna jest bardzo cienka i leży na kości, lub samoistnie u osób dotkniętych kiłą lub gruźlicą. Blizny stanowią punkty o najmniejszej odporności.

Pokrywanie się naskórkiem następuje przy pomocy powstającej ziarniny, składającej się z nowo utworzonych pętlowatych naczyń krwionośnych i z embrjonalnej (zarodkowej) tkanki łącznej. Brak jest prawidłowej sieci włókien sprężystych.

O ile tworzenie się ziarniny jest niedostateczne, albo też i nadmierne, to powstanie ostatecznej blizny opóźnia się. Często blizny nieprawidłowe mają za przyczynę albo niedostateczne wytwarzanie tkanki łącznej, albo wytwarzanie nadmierne. W tym ostatnim przypadku powstają t. zw. „keloidy“. Są to guzy wyniosłe ponad otaczającą je skórę, ograniczone, zazwyczaj podługowate i płaskie. Spoistość ich jest bardzo znaczna, przesuwają się wraz ze skórą, która jest biała lub lekko zaróżowiona. Nieraz pojawia się bolesność przy obmacywaniu, niekiedy i samoistnie.

Guz często wysyła na obwodzie wypustki w kształcie szczypców raka. Stąd pochodzi nazwa „keloid“ od słowa greckiego „kele“, oznaczającego szczypcę raka.

Keloidy występują pojedynczo lub w ilości mnogiej, pojawiają się w każdym wieku. Rozwój ich jest powolny i często samoistnie się zatrzymuje, skoro guz osiągnął pewną wielkość. (d. c. n.)

St. Wiewiórski inż-chemik.

Rezultaty postępu chemii nowoczesnej w dziedzinie olejków wonnych

Kontrola surowców podstawowych.

Zdołano przedewszystkiem ustalić dla każdego olejku stałe fizyczne i chemiczne. Znajomość tych stałych pozwala destylatorowi olejków naturalnych na czuwanie nad metodą fabrykacji, a fabrykantowi perfum i kosmetyków na kontrolowanie wartości produktów, które kupuje, t. zn. wyróżnienie, między dwoma produktami różnych firm, tego, który będzie posiadał największe zastosowanie, również pozwoli wykryć podrabianie bardzo częste w tych produktach.

Terpeny. Zdołano ustalić, że w olejku naturalnym znajdują się produkty wielkiej wartości, inne mniejszej, a część jest bezużyteczna. Każdy olejek naturalny zawiera mniej lub więcej terpenów, które posiadają często zapach bardzo nieprzyjemny i częściowo pokrywają delikatny zapach innych związków. Wówczas należy oczyszczać olejki naturalne, usuwając terpeny, — będą to olejki odterpenowane.

Tak więc olejek z drzewa różanego, pozbawiony terpenów, daje linalol (alkohol terpenowy) o miłym zapachu, używanym do preparowania zapachu róży, konwalii etc., natomiast surowy olejek z drzewa różanego niema zastosowania w perfumerji.

Pozbawiając olejek cytrynowy terpenów otrzy-

muje się cytral cytrynowy, którego zapach jest około 15 razy potężniejszy.

Zasadnicze części składowe olejków eterycznych.

Rozpoznano, że olejki naturalne, bardzo różniące się pochodzeniem, wyglądem, zapachem i ceną, posiadają wspólne składowe części chemiczne. Stąd wniosek praktyczny: można zastąpić w perfumerji, jak i w kosmetyce, zachowując warunki, które niżej podamy, części składowe olejku drogiego, przez takie same części składowe olejku tańszego.

Na przykład: olejek róży naturalnej posiada najmniej 50% związku chemicznego, zwanego „geraniol“, z drugiej strony olejek z geranium palmarosa, który jest od 20 do 30 razy tańszy od olejku naturalnego różanego, zawiera do 90% tego właśnie geraniolu.

Olejek z roślin cytrynowatych, który jest bardzo tani, zawiera również duży jego procent.

W czasach dzisiejszych przemysł perfumeryjny dąży do wyciągania z olejków geraniowego i cytrynowego jaknajwięcej i jaknajczystszej geraniolu. Tak samo związek chemiczny zwany cytralem, który posiada przyjemny zapach olejku cytrynowego i istnieje tylko w proporcji 6 — 7%, stanowi około 70% olejku lemongrass (indyjska werwena), w której nikt nie wykrył istnienia tego zapachu przy pomocy samego powonienia.

Synteza części składowych olejków.

Dokładna znajomość zasadniczych części składowych olejków pozwala nam rozróżniać, że poszczególne związki chemiczne, istniejące w danych olejkach, mogą być przy pomocy metody syntezy chemicznej, zmienione w inne związki chemiczne, istniejące w innych olejkach, i zupełnie inne, co do zapachu i wartości handlowej. W ten sposób w końcu XIX wieku chemik Tieman badał **iron**, który istnieje w olejku i który posiada woń fijołków. Znajac wzór ironu doprowadził on do odbudowy tego związku, wychodząc z cytralu z olejku indyjskiej werweny. Doszedł on do syntezy „jononu“, związku bardzo zbliżonego do „ironu“, który wyraźnie pachnie fijołkiem. Widać z powyższego, że dzięki rozwojowi chemii, praca nad olejkiem irysu doprowadziła uczonego do otrzymania ślicznego zapachu fijołka z olejku werwenowego.

Chemikalja wonne.

Skonstatowano wreszcie, że wiele produktów wonnych, istniejących w naturze, posiadają między sobą pewne podobieństwo co do struktury chemicznej i zaczęto fabrykować produkty podobne, nieistniejące zupełnie lub w niewielkiej ilości w naturze, i które właśnie pozwalają na urozmaicenie zapachów i preparowanie t. zwanych „bukietów“ (kombinacji), którym nie można nadać nazwy żadnego kwiatu, ale które posiadają zapach bardzo miły. Należy przyznać, że chemja oddała perfumerji wielkie przysługi.

Prawdą jest niezbitą, że przy zastosowaniu chemji można falsyfikować olejki naturalne, ale ta sama chemja wykrywa podrobienie olejków naturalnych. Chemja pozwala nam fabrykować perfumerję po cenach przystępnych, dając równocześnie produktom luksusowym trwałość i znaną dopiero od lat trzydziestu — różnorodność.

Surowce naturalne i syntetyczne.

Jako surowce wonne używane są w perfumerji produkty naturalne i tak zwane syntetyczne.

Produkty naturalne.

Są to olejki naturalne. Pochodzą one przeważnie z krajów ciepłych. Południowa Francja produkuje najważniejsze: są to bądź olejki aromatyczne (tymian, lawenda, mięta, rozmaryn), bądź olejki wytworne i pomady (róża, jaśmin, kwiat pomarańczowy). Inne olejki pochodzą z Afryki lub z dalekiego Wschodu.

Poza olejkami sprowadza się stamtąd rośliny balsamy, żywice, gummy i owoce wonne. Są też produkty wonne pochodzenia zwierzęcego jak: ambra szara, cybet i piżmo.

Większość produktów tych przy stosownem łączeniu, nadaje perfumom znaczną szlachetność. Ale wiele z nich jest bardzo drogich. Prócz tego zarzucają im brak trwałości, jak również brak łatwej rozpuszczalności w spirytusie.

Produkty syntetyczne.

Produkty, zwane syntetycznymi, różnią się bardzo między sobą tak pochodzeniem, jak i zastosowaniem.

1-o Istnieją przede wszystkim **zasadnicze części składowe substancji pachnących naturalnych**, wyodrębnione bezpośrednio przez postępowanie fizyczne czy chemiczne. Są to produkty, posiadające większą wartość, niż olejki naturalne od których pochodzą, gdyż są już w pewnym rodzaju oczyszczone. Posiadają one bardziej sub-

telną woń, bardziej skoncentrowaną i łatwiej rozpuszczają się w alkoholu, niż olejki naturalne.

- 2-o Następnie **produkty pochodzące od poprzednich** przez reakcję chemiczną. Wymieniamy „jonon“, o którym była mowa poprzednio. Związki te posiadają wielkie zastosowanie i wielkie znaczenie w perfumerji. Nie robi się fijołków bez jononu, heliotropu bez heliotropiny i t. d.
- 3-o Wreszcie **produkty chemiczne**, posiadające zapach tak potężny, jak i oryginalny. Sztuczne piżmo jest najbardziej znane. Produkty te są naogół bardzo trwałe, rozpuszczalne w spirytusie i kosztują niedrogo, ale jakość ich gatunku nie da się porównać z innymi produktami wonnymi. Używane są one umiarkowanie w perfumerji wytwornej. Mają zato duże zastosowanie w perfumerji zwykłej i w mydlarstwie.
- 4-o **Kompozycje i podstawy** są to mieszaniny produktów naturalnych i syntetycznych. Przesztudjowanie surowców zasadniczych jest konieczne dla fabrykacji produktów perfumeryjnych. Kojarzenie ich i rozpuszczanie, czy to w spirytusie, czy też w pudrach, pomadach, mydłach stanowi przemysł perfumeryjny. Gdy poznamy zasadnicze surowce, będziemy się uczyć preparowania: ekstraktów, wód kolońskich, produktów kosmetycznych, oraz mydeł toaletowych.

Wiadomości z fizyki i chemji mające zastosowanie w perfumerji.

Kilka pojęć o fizyce i chemji, które podane będą niżej, pozwolą fabrykantowi perfum i kosmetyków:

1) na kontrolowanie wartości olejków naturalnych, t. zn. pozwolą uniknąć zakupu olejku falsyfikowanego i pozwolą wybrać z pośród olejków oryginalnych, najbardziej odpowiednie.

2) na sprawdzenie stopnia czystości produktów syntetycznych i unikanie w miarę możliwości zakupu mieszanin syntetycznych, które kosztują bardzo drogo i które należy w większej części preparować samemu.

3) unikać w tych preparowaniach używania produktów, które mogłyby reagować ze sobą lub podlegać przemianom chemicznym w perfumach, **a w szczególności w produktach kosmetycznych.**

Olejek naturalny jest mieszaniną, t. zn. zbiorem kilku związków chemicznych ściśle określonych. Każdy z tych związków posiada cechy indywidualne. Są to własności fizyczne, własności chemiczne i zapach, które go charakteryzują. Można go wyodrębnić na drodze fizycznej lub chemicznej, w sposób mniej lub więcej prosty. Weźmy np. olejek cytrynowy. Jest to mieszanina dwóch związków zasadniczych: geranjolu i cytronelodu, oraz dużej liczby związków w małych ilościach, jak terpeny, kwasy i t. d. Równocześnie stosunek wzajemny składników chemicznych w mieszaninie, która stanowi olejek cytrynowy, jest zmienny. Stosunek ten zależy od kraju, z którego pochodzą, warunków i terminu zbiorów, od sposobu destylowania olejku i t. d.

Tak samo np. wino nie będzie miało tego samego składu chemicznego, tego samego smaku i tej samej wartości, zależnie od ilości lat, tego samego zbioru i nawet piwnicy właściciela winnic. I tak olejek cytrynowy może pochodzić z Cejlonu i z Jawy. W każdym z tych olejków stosunek składników jest ściśle wyznaczony

c. d. n.

Perłowy kolor paznokci zawdzięczają panie „Rybiemu Srebru”

Barwienie paznokci datuje się od dawna. Dość powiedzieć, że mumje egipskie mają paznokcie złoczone lub malowane czerwoną alkaną. Sztuka ta poczyniła większe postępy dopiero w ostatnich latach, z chwilą zastosowania lakierów nitrocelulozowych celem nadania paznokciom pięknego połysku.

Lakiery do paznokci istnieją w dwu odmianach: pierwsza, to lakier przejrzysty lżej lub mocniej zabarwiony, druga, — to lakier nieprzejrzysty, tak zwana emalja. W tych ostatnich są zawieszone barwniki nierozpuszczalne, posiadające duże własności pokrywania i dające paznokciom kolory więcej intensywne. Ostatnim krzykiem mody w dziedzinie kosmetyki paznokci, który pojawił się już i u nas i wzbudził zachwyt pań, jest nowy typ emalji, tak zwana „emalja perłowa”.

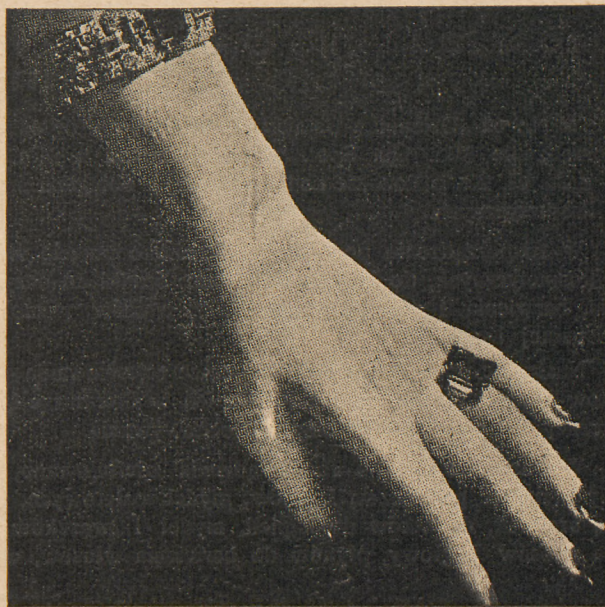
Jak sama nazwa wskazuje, jest to emalja, która powleka paznokcie błonką o pięknym perłowym połysku.

Emalja ta, zabarwiona na blado-różowo, wywołuje jeszcze większy efekt o niezrównanej grze barw i światła. Piękny połysk perłowy tej emalji zawdzięczamy rybom, które są dostawcami „esencji perłowej”, zwanej „rybim srebrem”.

Łuski pewnego gatunku białych ryb, a przede wszystkim powierzchnia tych łusek, zawiera substancję w postaci subtelnych mikroskopijnej wielkości kryształów, które noszą nazwę **guaniny**.

Naturalne „rybie srebro” otrzymuje się przez ekstrakcję rybich łusek przy pomocy wody, ksylołu lub alkoholu. Najlepszym sposobem otrzymywania „rybiego srebra” jest ekstrakcja wodna, choć mało wydajna, lecz nie zastąpiona, o ile chodzi o otrzymanie produktu o pięknym intensywnym połysku.

Jak wielką ilość łusek rybich potrzebuje przemysł lakierów do paznokci, można wnosić z tego, że 40,000 ryb dostarcza zaledwie 1 kilogram łusek, z których drogą ekstrakcji otrzymuje się zaledwie kilka gramów „rybiego srebra”.



Ładna rączka, paznokcie upiękzone lakierem perłowym

Lakier perłowy przygotowuje się w ten sposób, że do zwykłej kompozycji lakieru dodaje się do 10% esencji perłowej, rozpuszczonej uprzednio w octanie amyłowym.

Przemysł kosmetyczny, jako jeden z największych przemysłów świata

Nie we wszystkich krajach pielęgnowanie urody i związany z tą sztuką profesjonalizm odgrywa podrzędną rolę. Są państwa, jak na przykład Francja lub Stany Zjednoczone, w których wytwórczość kosmetyczna i handel artykułami, mającymi ścisły związek z pielęgnowaniem urody t.j. z kosmetyką, jest jedną z najważniejszych gałęzi przemysłowych kraju. W krajach wymienionych pielęgnowanie urody daje tysiącom ludzi zatrudnienie i zarobki idące w miliony.

Na potwierdzenie powyższego twierdzenia przytoczę kilka cyfr, wyjętych z miesięcznika amerykańskiego „Beauty Culture”: W Stanach Zjednoczonych do zakładów kosmetycznych uczęszcza stale przeszło 20 milionów kobiet, wydają one na pielęgnowanie swej urody 561 milionów dolarów rocznie, obrót sobotni w zakładach kosmetycznych wynosi przeciętnie 3 miliony dolarów. Z sumy 561 milionów dolarów: 28 dolarów przypada na kosmetyki, 10 dolarów na operacje chirurgiczne i 28 dolarów na zabiegi rocznie przeciętnie na uczęszczających do gabinetów. Przeciętnie na każdego mieszkańca Sta-

nów Zjedn., suma wydawana na kosmetyki wynosi 21 dolarów rocznie. Liczba osób zatrudnionych w przemyśle i handlu kosmetycznym (wliczając w to i gabinety kosmetyczne) wynosi 380,000 osób, żyjących z pielęgnowania urody kobiecej. Razem z rodzinami liczba osób czerpiących na utrzymanie z kosmetyki wynosi przeszło półtora miliona osób. Są to cyfry imponujące nawet w porównaniu z przemysłem amerykańskim, takim, jak automobilowy, o obrocie 366 milionów dol. rocznie i cukrowym 507 milionów rocznie. Dzielnica Sixth - Avenue w Nowym Yorku jest siedzibą salonów piękności, tzw. Beauty Parlor, do których większość kobiet wszelkich sfer, wieku i stanu majątkowego znosi hojnie dolary.

To też, dzięki racjonalnym metodom pielęgnowania urody, ścisłemu przestrzeganiu zaleceń kosmetycznych, higienie i kulturze fizycznej, uchodzą obecnie Amerykanki za najpiękniejsze kobiety świata.

To samo da się powiedzieć i o płci brzydkiej. Amerykanin zajęty interesami nie zapomina

o swej urodzie i znajduje trochę czasu mimo gorączkowego trybu życia na odwiedzanie specjalisty, u którego zasięga porady w kwestiach dotyczących pielęgnowania cery.

Jak skromnie wychodzi na tem porównaniu nawet Francja, choć przecież Paryż uważany jest jeszcze i dotąd za stolicę i ojczyznę kosmetyki. Pomimo całego szeregu wspaniałych zakładów i szkół kosmetycznych Paryż nie może konkurować

z Ameryką, posiadającą najbogatszy przemysł kosmetyczny i bogatą prasę zawodową.

Polska i na tem polu kroczy na jednym z ostatnich miejsc, zarówno ze względu na małą ilość osób, korzystających z usług zakładów kosmetycznych, jak i na niewielką ilość tych zakładów; ma się rozumieć wspominamy o tych urządzonych skromnie, lecz po europejsku, cała zaś nasza prasa zawodowa ogranicza się do jedyne go czasopisma, wychodzącego od dn. 1 stycznia r.b. p.t. „Kosmetyka Nowoczesna“.

Rozporządzenie o dozorze nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych

W Nr. 62 „Dziennika Ustaw“ z 18 lipca r.b. ogłoszono rozporządzenie Min. Op. Społ. w porozumieniu z Min. P. i H. z 25. VI. b.r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych.

W rozporządzeniu powyższem określono pojęcie środków kosmetycznych, do których zaliczono: środki do oczyszczania, barwienia i pielęgnowania skóry, włosów, paznokci, jamy ustnej i zębów.

Następnie podano przepisy dotyczące rejestrowania preparatów kosmetycznych, reklamowania ich w literaturze kosmetycznej i prasie, sprzedaży, przechowywania.

W rozdziale drugim rozporządzenia zdefiniowano, co należy rozumieć pod nazwą kremów, mydeł toaletowych, pudrów, szminek, dodatków do kąpieli, mydeł i proszków do mycia włosów i głowy, płynów do barwienia włosów, olej-

ków, brylantyn, pomad i t. p., wymieniając ilości i jakość dozwolonych składników chemicznych.

Co do środków kosmetycznych zagranicznych, to i te podlegają narówni z preparatami krajowymi przepisom rozporządzenia.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie w sześć miesięcy po ogłoszeniu.

W końcu rozporządzenia podane są sankcje karne za przekroczenie przepisów.

Do rozporządzenia dodany jest załącznik z wykazem: a) związków chemicznych niedopuszczalnych w środkach kosmetycznych, b) związków dopuszczalnych z maksymalną zawartością.

W numerze następnym podamy wyjątki rozporządzenia, które interesują sfery kosmetyczne, właścicieli laboratoriów kosmetycznych i odsprzedawców kosmetyków.

Skrzynka pocztowa Odpowiedzi Redakcji

WP. Leśniewska w/m Najmniej bolesnym i najmniej absorbującym środkiem do usunięcia włosów z ramion i nóg jest środek pod nazwą „Depilex“ wytwórni znanego laboratorium „Miraculum“. Środek ten w próbie naszej okazał się idealnym, gdyż nie pozostawia podrażnień skóry. Przepis użycia znajdzie W.Pani przy każdym „Depilexie“. Wielka zaleta „Depilexu“ jest to, że usuwanie można skutecznie własnoręcznie bez czyjej bądź pomocy. Otrzymać go można w perfumerjach i drogerjach.

WP. J. Szkaradkiewicz, Bydgoszcz. W numerze 13 umieścimy obszerny artykuł p.t. „Elektrokosmetyka“, w którym znajdzie W.Pan szczegółową odpowiedź na swoje zapytania. W artykule „Masaż lodem“ w Nr. 11, w ilościach składników do wytwarzania niskiej temperatury niema błędu. Można nawet nie ważyć składników a efekt również będzie, tylko nie tak ścisły.

WP. M. Ostrowicz Łódź. Aparaty, o które W.

Z pośród istniejących kursów kosmetycznych wyróżniają się „Kursy Kosmetyczne D-rów med. Zofji i Feliksa Rostkowskich“, znajdujące się w Warszawie, Mokotowska 51, tel. 899-29. Kursy te, będące nie tylko pod kierunkiem lekarzy, ale i własnością lekarzy specjalistów, dają gwarancję nabycia fachowych wiadomości teoretycznych i praktycznych, a to dzięki zaopatrzeniu w najnowocześniejsze aparaty i przyrządy i prowadzenia wykładów tylko przez

Pan zapytuje, wyrabia firma J. Mikulski Chmielna 72, w Warszawie.

WP. M. Dąbrowska, Hrubieszów. Przepisy na maski kosmetyczne, o które W.Pani zapytuje, umieścimy w następnym numerze.

WP. Zd. Kielce. Czerwoność nosa najlepiej jest usuwać na jesień, póki jeszcze niema chłodnych dni. Prosimy trochę szczegółowiej opisać stan obecny nosa, a udzielimy porady listownej i napewno nie będzie W.Pani cierpieła tej zimy z powodu tak przykrego defektu

Dr. MICHAŁEK-GRODZKI
CHIRURG-PLASTYK
OPERACJE KOSMETYCZNE
Złota 3 (lecznica) godz. 1-2 i 5-7.

specjalistów lekarzy, inżynierów i t. p. Własne laboratorium kosmetyczne, pozostające pod kierunkiem specjalisty inżyniera-chemika-kosmetologa, daje rękojmię odpowiedniego wyszkolenia słuchaczek w dziale wytwarzania kosmetyków. Kosmetyczki kończące wymienione kursy otrzymują nie tylko dyplom, ale i wiadomości w zakresie pozwalającym na samodzielną pracę.

Redaktor i Wydawca: STEFAN ARTYMIŃSKI.

Redakcja Warszawa, Nowy Świat 26. Tel. 606-42. Konto P.K.O. 8.485.

WARUNKI PRENUMERATY: Kwartalnie zł. 2.— z przesyłką pocztową.

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 strona 240 zł. 1/2 str. 140 zł. 1/3 str. 100 zł. 1/4 str. 75 zł. 1/8 40 zł. 1/16 25 zł.

Na 1 str. okładki 50% drożej.

Nowoczesna Szkoła Kosmetyczna Stefana Artymińskiego

w Warszawie, Nowy-Świat 26, tel. 606-42.

We wrześniu r.b. szkoła rozpoczyna V kurs nauki, trwający 4 miesiące. Słuchacze szkoły po ukończeniu otrzymują dyplomy, uprawniające do otwarcia własnego gabinetu kosmetycznego, jak również do samodzielnej praktyki na terenie całej Polski. Szkoła postawiona jest na najwyższym poziomie naukowym, absolwentki i absolwenci szkoły pracują już z powodzeniem w najrozmaitszych miejscowościach Polski. W szkole kosmetyka nauczana jest wszechstronnie, tak teoretycznie jak i praktycznie.

Zajęcia praktyczne odbywają się codziennie. Prócz metody własnej w szkole słuchacze zaznajamiają się z metodami stosowanymi w instytutach kosmetycznych francuskich, amerykańskich, angielskich i wiedeńskich.

W szkole wykładają lekarze i wybitni specjaliści następujące przedmioty:

Dr. med. Jan Nowakowski — kosmetykę,

Dr. med. Alfred Ettinger — dermatologię,

dr. med. Heljodor Marcinkowski — anatomję i ratownictwo,

inż. techn. prof. Adolf Brandes — fizykę,

instr. szkoły Stefan Artymiński — praktyczną chemję kosmetyczną.

Kierownikiem szkoły jest Dr. med. Wiktor Borkowski. Szkoła posiada własne laboratorium, gabinet kosmetyczny i bibliotekę do użytku słuchaczy.

W roku bieżącym opłata za naukę została znizona do zł. 200 za kurs.

Przyjeźdnym z prowincji szkoła udziela ułatwień mieszkaniowych (mieszkanie od 20 zł. miesięcznie). Absolwentów szkoły kieruje również na posady w Warszawie lub na prowincji.

Celem pogłębienia wiedzy słuchaczy szkoła wydaje jedyne w Polsce czasopismo p.t. „Kosmetyka Nowoczesna”, które omawia tematy poświęcone pielęgnowaniu urody, higienie i kulturze fizycznej.

WARSZAWA — POZNAŃ — KRAKÓW „MADELEINE”

Instytut racjonalnej kosmetyki D-rowej Magdaleny Poznańskiej
Warszawa, Mokotowska 52. Tel. 808-37.

Fachowo, umiejętnie, sumiennie wykonywa wszelkie zabiegi, wchodzące w dziedzinę współczesnej kosmetyki. Pielęgnuje doskonale, odświeża, konserwuje urodę kobiet. Usuwa jej defekty i braki. Przedłuża jej trwanie. Upiększa doraźnie. Barwi włosy udoskonaloną metodą. Przyciemnia brwi trwałymi a nieszkodliwymi barwnikami. Tamże sprzedaż doskonałych, a indywidualnie dobieranych specyfików kosmetycznych „MADELEINE” kremy, mleczka, pudry, róże, ombrey'e, saszetty, otłabki i t. p. Porady bezpłatne. Wysyłka specyfików za zaliczeniem pocztowem.

Długoletnią tradycją ustalona renoma firmy jest dla niej bodźcem do niezmiennie solidnego stosunku do Klienteli.



**ŻĄDAĆ
WSZĘDZIE**

MYDŁO-KREM do GOLENIA

z marką „Motyl”

Magistra

W. KASPRZYCKIEGO

Nie drażni skóry!
Zmiękcza momentalnie najtwardszy zarost.

Nie wysycha w przeciągu 2 godzin. Przed goleniem i po goleniu niema potrzeby używać kremów.

OLEJEK DO MASAŻY „VITAL”

Olejek do masażu „VITAL” produkowany przez Zakłady Chemiczne W. Pankratz i S-ka w Warszawie, jest środkiem powszechnie znanym i stosowanym nie tylko przez sportowców, lecz także przez osoby cierpiące na bóle mięśni, z jakich by to nie było przyczyn. Nic więc dziwnego, że coraz więcej zapytań o sposobie stosowania tego preparatu, otrzymujemy codziennie z różnych krańców Polski.

Wszystkim osobom zainteresowanym wyjaśniamy, że „VITAL” jest doskonałym środkiem do masażu, usuwającym nie tylko bóle mięśni sforsowanych, lecz również jest zalecanym przez lekarzy środkiem do usuwania bóli z przeziębień, kurczy mięśni i t. p. Bliższe dane dotyczące „VITALU” znajdują czytelnicy w artykule „Natłuszczanie ciała, masaż i sporty”.

INSTYTUT KOSMETYCZNY JANINY ALBRECHTOWEJ

CHMIELNA 29 (parter) TEL. 596-48.

Cerę odmładza, usuwa jej defekty skróconym nowoczesnym własnym systemem.

Pielęgnuje włosy, brwi i rzęsy. Poleca doskonale wypróbowane środki kosmetyczne.

Długoletnia praktyka.

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI

Warszawa Chmielna 32 m. 21 Telefon 286-60

Godziny przyjęć od godz. 11 — 7-ej

BAUTE MON GRAND SOUCI

Zabiegi Kosmetyczne najnowszymi środkami i aparatem.

KURSY KOSMETYCZNE

D-rów Zofji i Feliksa ROSTKOWSKICH

Warszawa, Mokotowska 51, tel. 899-29.

Zapisy rozpoczęte. Początek wykładów 20 września.
Wykładają lekarze specjaliści, inżynierowie i t. p.

LABORATORJUM KOSMETYKÓW HIGJENICZNYCH
przy Kursach poleca wszelkie preparaty do użytku
gabinetów kosmetycznych na wagę (en vrac) po
cenach niskich.

Przychodnia i gabinety kosmetyczne, przyjmują
w ciągu całego roku praktykantki celem uzu-
pełnienia wiedzy fachowej.

INSTYTUT MŁODOŚCI

„I M”

Zabiegi odmładzające. Trwała popra-
wa cery. Wyszczuplanie. Stała opieka
lekarska. Leczenie witaminowe. Meto-
dy przyrodnicze.

Al. Jerozolimskie 16/7.

Telefon 511-09.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



VENUS

ST. GÓRSKIEGO

**ZNAKOMITY
KREM**

**USUWA PRYSZCZE
PIĘGI I LISZAJE**



**INSTYTUT
KOSMETYCZNO-LEKARSKI**

I Z I S

W WARSZAWIE

Centrala: Ul. Żabia Nr. 4. Telefon 5-81-53.

Oddział: Ul. Marszałkowska 94. Tel. 9-98-68.

P o r a d y

we wszystkich sprawach kosmetyki leczni-
czej również drogą korespondencji.

Wskazówki

Co do używania odpowiednich dla danej
cery, pudrów, kremów, szminek, mydeł i tp.

**Wszelkiego rodzaju zabiegi
kosmetyczne!**

Masaż ciała „VITALEM”

zapewnia sprężystość i tężyznę fizyczną.

„VITAL” usuwa bóle mięśni, pobudza krążenie
krwi i działa orzeźwiająco na cały
organizm.

„VITAL” nadaje ciału piękną karnację, a skórę
czyni gładką i elastyczną.

**Do nabycia w aptekach
i składach aptecznych.**

STANISŁAW SAJCZYK

Warszawa, Przejazd 1, Tel. 11-28-53.

Olejki eteryczne, syntet. i kwiatowe
dla celów perfumeryjnych

Specjalności dla kosmetycznych
preparatów

Zakł. Graf. Z. Sakierski, Warszawa, Miedziana 4-a. Tel. 526-49.

